

Зайчик

Маленькому зайчику На сырой ложбинке
Прежде глазки тешили Белые цветочки...
Осенью расплакались Тонкие былинки,
Лапки наступают На желтые листочки.

Хмурая, дождливая Наступила осень,
Всю капусту сняли, Нечего украсть.
Бедный зайчик прыгает Возле мокрых сосен,
Страшно в лапы волку Серому попасть...

Думает о лете, Прижимает уши,
На небо косится — Неба не видать...
Только б потеплее, Только бы посуше...
Очень неприятно По воде ступать!

1906

Zajączek

Tak jeszcze niedawno cieszyły maluszka
zielone parowy w bieluśkich kwiatuszkach,
lecz jesień zmieniła kolory przyrodzie,
po żółtych listeczkach dziś kica zajączek.

Deszczowo, ponuro się stało dokoła,
kapustę zebrano i pusto na polach.
Przycupnął szaraczek przy sosnach przemokłych –
by tylko wilkowi nie rzucić się w oczy...

Zasmucił się biedak, pomyślał o lecie –
jak wtedy tu było suchutko i pięknie...
Chcąc niebo zobaczyć, wzniósł oczy do góry,
lecz nieba nie ujrzał, zakryły je chmury.

A to pocieszanka dla zajączka mojego autorstwa:

Już nie płacz zajączku, nie pora się smucić,
za kilka miesięcy znów wiosna powróci.
Zobaczysz słoneczko na niebie błękitnym,
nie będą cię trapić ni sny złe, ni myśli.

O świcie ptaszęta rozbudzą cię śpiewem,
nie braknie kapusty i słodkich marchewek.
I będzie zielono, i będzie radośnie,
po takich przysmakach pod sosną odpoczniesz.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 12.07.2018 05:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.